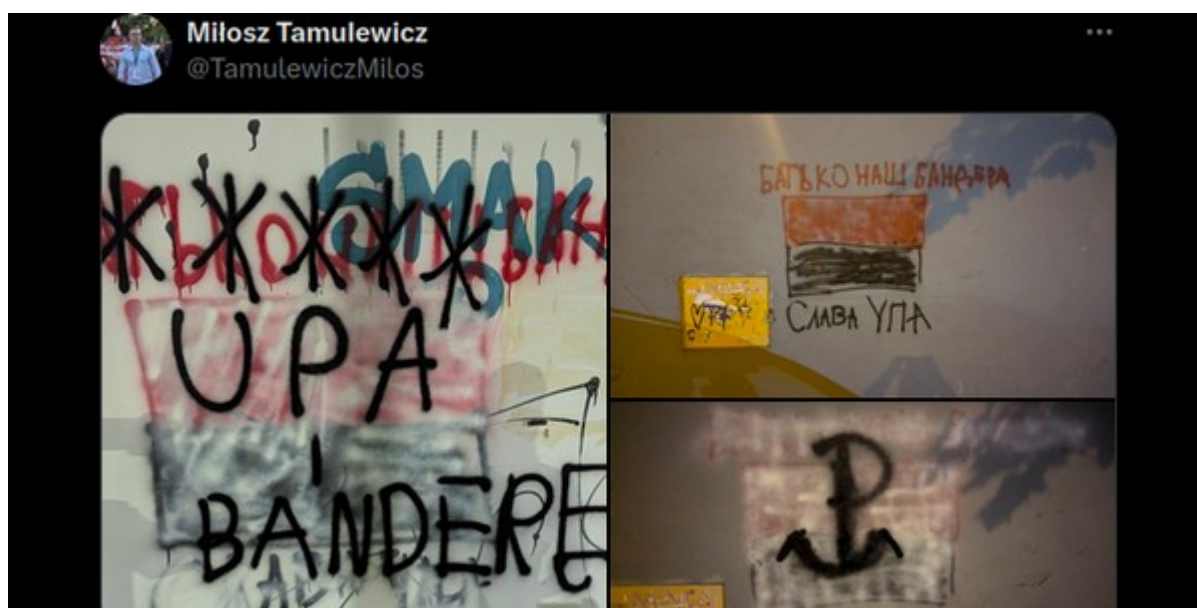


# Banderowskie małunki we Wrocławiu

24 sierpnia 2024

Burza po akcji narodowców we Wrocławiu. Zamalowali banderowskie symbole i hasła, które pojawiły się na murach w mieście. Jednocześnie prezes wrocławskiego Ruchu Narodowego o ich namalowanie oskarża... „ruską 5 kolumnę”. W sieci zawrzało.

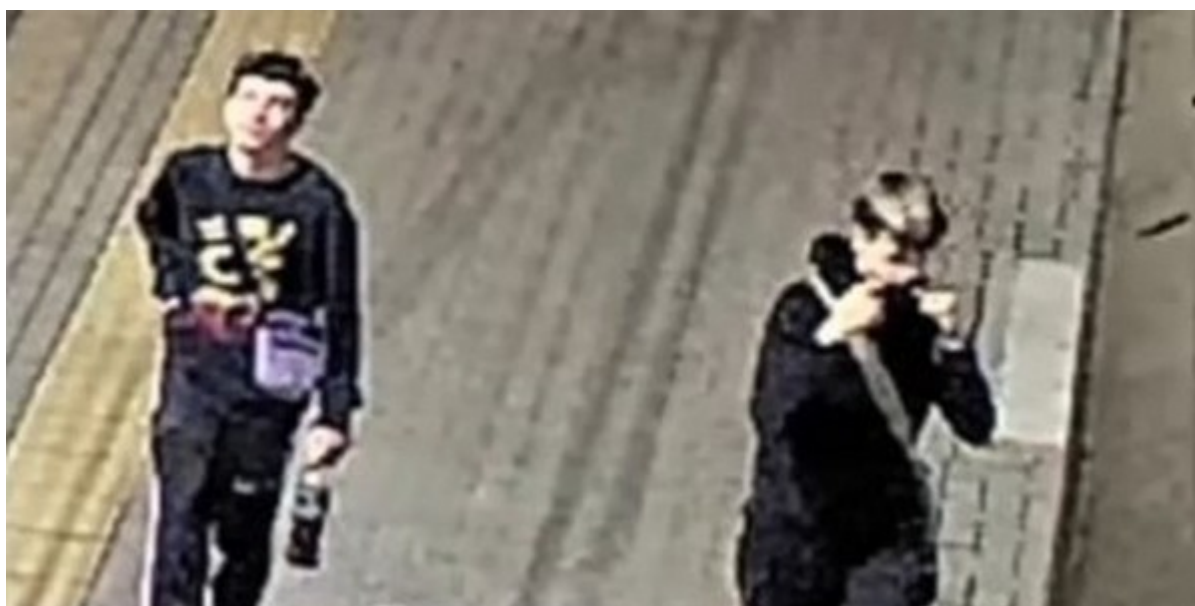


Szef wrocławskiego oddziału RN Miłosz Tamulewicz na swoim profilu na „X” udostępnił zdjęcia z akcji. Widać na nich, że zamalowano czerwono-czarne flagi oraz banderowskie napisy. W ich miejscu umieszczono symbol Polski Walczącej. O ile sama akcja nie wzbudza kontrowersji, to już opis do zdjęć wywołał burzę. „Wrocław miał wczoraj sporo roboty. Trzeba było posprzątać po ruskiej 5 kolumnie” – napisał Tamulewicz. „Kilka dni wcześniej pojawiły się na mieście charakterystyczne wrzuty promujące banderyzm w języku ukraińskim. Bandera został zamieniony na Polskę walczącą. CWP!” – dodał.

Wśród internautów teza o rosyjskiej V kolumnie, która maluje banderowskie symbole we Wrocławiu, wzbudziła sporo emocji. Użytkownicy wskazywali, że w mieście mieszka wielu obywateli Ukrainy oraz że dla tego narodu Stepan Bandera jest bohaterem.

„Jaki masz dowód na to, że za te graffiti odpowiedzialna jest »ruska 5 kolumna«? Przypominam, że nawet według ukraińskiego serwisu Banderę ocenia pozytywnie aż 74% Ukraińców. W takiej sytuacji nie można wykluczać, że tego nie zrobił jakiś Ukraińiec, a zakładać jedynie, że ruski agent” – wskazał Venator.

„Rozumiem jedną spontaniczną na mieście, ale równoczesne pojawienie się kilkunastu wrzut w zaludnionych miejscach wygląda na dobrze zorganizowaną akcję. Po co takowa Ukraińcom?” – zapytał Tamulewicz.



[Tymczasem wrocławska policja opublikowała wizerunki dwóch podejrzanych sprawców](#) (patrz wyżej) i prosi o pomoc w ich identyfikacji.

Autorstwo: MMP

Zdjęcia: Miłosz Tamulewicz, Policja

Na podstawie: X.com

Źródło: [NCzas.info](#)